GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 65. — W Srodę dnia 15. Sierpnia 1827.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina, dnia 11. Sierpnia.

Jego Królewiczoska Mość Xiążę Cumberland wyiechał do Neu-Strelitz.

JW. Schuckmann, rzeczywisty tayny Minister Stanu, Minister spraw wewnętrznych i policyi, powrócił ze Szląska.

Xiążę Hatzfeld wyiechał ztąd do Trachenberga. — Xiążę Ogiński przybył tu z Warszawy, a Król. Portugalski Generał-Major, Kawaler Jean Campbell, z Drezna. — Hrabia Capo d'Istria odiechał do Hamburga. — Cesarsko-Rossyiski strzelec polowy, Porucznik Jakowlew, przeiechał tędy gońcem z Petersburga do Paryża.

Hrabia St. Priest, Król. Francuzki Generał-Porucznik, nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister przy tuteyszym dworze, wyiechał do Paryża.

Przeiechał tędy C. Rossyiski strzelec polowy Kurmin, gońcem z Petersburga przez Bruxellę do Londynu.

Wiadomości zagraniczne.

Saxonia.

Z Drezna, dnia 4. Sierpnia.

N. Król Pruski przybył dziś w południe o wpół do 1. z Teplic przez Szandau do latowey siedziby dworu Pilnic, gdzie ziadłszy obiad z NN. Królestwem i dostoynymi Xiążętami i Xiężniczkami, poiechał z powrotem do Teplic.

Niderlandy.

Z Bruxelli, dnia 2. Sierpnia.

Wczorayszéy nocy miała N. Królowa nieszczęście, zawadziwszy o iakiś mebel w swym pokoiu, upaść na ziemię i złamać żebro w prawym boku. Stan Królowéy Jmci niewzniec

żadnéy obawy. (Naynowsze doniesienie lekarskie z dnia 4. m. b. pomyślnéy iest osnowy.)

Komitet filhellenów w Haadze wzywa o składki dla Greków, dodaiąc: iż to, według podobieństwa do prawdy, ostatnia będzie sposobność, która się nastręcza do przyniesienia ofiary sprawie Greków.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 31. Lipca.

Cesarz przesłał rządzącemu Senatowi następuiący ukaz: „Stósownie do życzenia naszego taynego Radzcy Hrabiego Capo d'Istria, udzieliliśmy mu zupełne z usług naszych uwolnienie. Przyiemno nam, oświadczyć mu przy téy sposobności naszą zupełną wdzięczność za światłą gorliwość, z iaką obowiązki urzędu swoiego pełnił, równie iak za iego poświęcenie się sławie i pomyślności Rossyi i za przywiązanie do dostoynéy osoby naszego wielce ukochanego brata, ś. p. Cesarza Alexandra, którego zaufaniu zawsze ze wszech miar odpowiadał. Zapewniamy go ninieyszém o naszéy niezmiennéy życzliwości. — Własnoręcznie przez N. Cesarza podpisano: Mikołay. — Carskoe-Seło dnia 1. (13) Lipca 1827.

N. Cesarz mianował swoim Sekretarzem Stanu rzeczywistego Radzcę Stanu Baluhiańskiego.

Słychać, iż Hrabia Capo d'Istria uda się przez Hamburg i Londyn do wysp Jońskich.

W podróży swéy dla obeyrzenia stoiącego w obozach pod Skidłą woyska przybył Jego Cesarzewiczoska Mość W. Xiążę Konstantyn Pawłowicz dnia 14. Lipca do Grodna i obeyrzał przy téy okazy szpitale woyskowe.

Wiadomości od woyska z Georgii.

Generał-Major Pankratiew, dowódzca korpusu woyska rozłożonego w prowincyi Karabagu, dowiedziawszy się, że Xiążę Karabagu Mechti-Kuli-Chan życzył sobie poddać się pod opiekę N. Cesarza Jmci, wyruszył dnia 27. Maja ku wąwozom Araklin na czele 2ch batalianów piechoty, dwóch dział polowych i czterech sotni kozaków. Pokazanie się naszego woyska zrobiło wielkie wrażenie na błędnych hordach, które Mechti-Kuli-Chan był z sobą przyprowadził i ułatwiło środki sprowadzenia rodziny Chana, znayduiącéy się podówczas w dość znacznéy odległości na prawym brzegu Araksu. Dnia 30. Maia Mechti-Kuli-Chan udał się do naszego obozu przy Ag Karawansaraiu, i oświadczył, że los swóy chce poruczyć wspaniałomyślności Cesarza. Natychmiast ieden batalion piechoty, iedno działo i 50 kozaków, odkomenderowane zostały w celu przeprowadzenia 3000 rodzin, które oczekiwały w wąwozach Daraliagut, nie mogące same zbliżyć się wraz z Chanem na naszą ziemię, a Mechti-Kuli-Chan wyiechał osobiście, ażeby niedopuścić iakiegobądź oporu ze strony Persów. Pomimo zbawiennego wpływu na graniczące z nami powiaty, przeyście tych rodzin, należących do ludu walecznego tułaiącego się pomiędzy Karabagiem i Nachiczewan, który wystawić może do boiu około 4000 wybornéy iazdy do cząściowych utarczek, zapewnia nam związki z głównym korpusem; a nadto iego wielkie stada i trzody dostarczą nam w obfitości środków przewozu i zaopatrzenia w żywność naszego woyska. — Dnia 5. Czerwca zrana o godzinie 2giéy, ze 300 ludzi Sarbazów wpadło niespodziewanie na odległe nasze stanowisko karabinierów na górze Herakliusza, — lecz w mocnéy rozprawie z zręcznéy broni ze stratą byli odparci. Dnia 8. Czerwca Generał Adjutant Paszkiewicz przybył do Echmiadzynu, gdzie przyiął brata Assana, Sułtana Szadlinów, który, w iego imieniu, wzywał opieki Cesarza Rossyi. Podług doniesień Szadlinów, którzy umknęli z Sardar-Abadu, twierdza ta ma posiadać 17 lub 18 dział i załogi do 1000 Sarbazów i 500 nieregularnych strzelców z Mazanderanu; zaopatrzenie iéy w żywność nie więcéy wystarczy nad 2 miesiące, i iuż nawet racye chleba zmnieyszone zostały dla osady. Dnia 10. Czerwca woyska i bagaże poruszyły się i zmierzaią ku rzece Garniczay, o dwadzieścia werst za Eriwanem, na drodze do Nachiczewanu. Generał-Major Trusson odebrał rozkaz urządzenia bateryy na prawym brzegu Zangi, i ma z góry Herakliusza rozpocząć moździerowy ogień do twierdzy.

Turcya.

Gazeta Powszechna zawiera pod tym napisem następuiące doniesienia: „Z Konstanty-

nopola, dnia 10. Czerwca. Podług wiadomości z teatru woyny, nic się tam nie wydarzyło ważnego od upadku Akropolis; interessa Greków zdaią się coraz bardziéy być powikłanemi. Niezgoda, ta zwykła Greków plaga, pomnaża się pospolicie z ich nieszczęściami, i tak i teraz. Szczęściem, działaniom Baszów Reszyda i Ibrahima, stoi bardzo na przeszkodzie niedostatek żywności i amunicyi; niekorzystali oni także z odniesionego zwycięztwa, iak się spodziewać należało. Przybycie przed 10 dniami małżonki Pana Ribeaupierre, zrobiło nieiakie wrażenie wśród teraźnieyszych okoliczności. — Z Alexandryi, dnia 6. Czerwca. W przyszłym tygodniu ma — iak słychać — flotta egipska, 68 żagli mocna, między któremi niemasz ani iednego okrętu europeyskiego, opuścić nasz port i popłynąć do Morei. Wśród tego czasu pomnieysze szybko żeglujące okręty woienne utrzymywać będą związki. — Powiadaią, iż nasz Basza chce pod zaręką Porty zaciągnąć w Europie pożyczkę z 4ch million. Talarów hiszpańskich, z obowiązkiem odpłacenia téy summy w przeciągu 4ch lat w równych ratach."

N i e m c y.

Od niższéy Elby, dnia 5. Sierpnia.

Piszą z Kopenhagi, że osada flotty rossyiskiéy, składaiącéy się z 13stu okrętów, która na dniu 25. z. m. odpłynęła, wynosiła około 10,000 ludzi. Trudno wyrazić, co za życie i ruch sprawiła w stolicy naszéy obecność tylu i tak ludnych okrętów. Po ulicach, po sklepach i po placach, pełno było rossyiskich oficerów morskich, popów i maytków. Wielkie mnóstwo ciekawych udało się w batach i na statkach do flotty, i wielu przyięto bardzo uprzeymie na pokłady. Dnia 24. z. m. odbył parowy okręt Caledonia przeiazdkę w pośród flotty. Z okrętu admiralskiego Asow powitano go muzyką woyskową; a za powrotem wykrzyknęły znayduiące się na parowym statku osoby okrętowi Asow *Urra!*, na które odpowiedziała osada okrętowa, wykommenderowana na pokład. Kilka dni wprzód odwiedzał Admirała Poseł rossyiski przy dworze tuteyszym, Baron Nicolay.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 4. Sierpnia.

Baron Bülow, Minister pruski, złożył d. 30. z. m. w banku angielskim wyłączone z kursu obligacye pruskiéy pożyczki z roku 1822go w summie 21,300 Funtów Sterlingów.

Pan Canning zasłabł znowu w Chiswick (piękna maiętność Xiążęcia Devonshire). Poiechał tam Doktor Holland, i Doktor Maton przywołany został na radę. Mniemaią, iż Minister będzie się musiał poddać chirurgicznéy operacyi.

Wczoraysza gazeta *Times* zawiera co następuie: „Wiele w tym tygodniu głoszono o uzbroieniach woiennych Porty, o uporze, iaki stawia wielkim, dziś ku obronie Grecyi ziednoczonym mocarstwom, i o iéy chełpliwéy odezwie o pomoc i wsparcie do wszystkich pod iéy wpływem zostaiących. Jest to zbyt wielką niedorzecznością twierdzić choć na chwilę tylko, ażeby państwo, iakiém iest tureckie, miało być w stanie, oprzeć się zbroynemu pośrednictwu trzech wielkich mocarstw, połączonych w świętéy sprawie zachowania Grecyi, i gotowych przywieśdź do skutku zupełnie iéy w każdym ważnym względzie od państwa tureckiego oderwanie. Cieszy nas istotnie każda ślepa i wątła wściekłość muzułmanów, utwierdzaiąc w zbliżoném do pewności mniemaniu, iż ofiarowane przez sprzymierzone mocarstwa pośrednictwo odrzuconém zostanie. Przypomną sobie czytelnicy obiawioną iuż ich uchwałę (w wiadomym traktacie), iż w takim przypadku poślą niezwłocznie do rządu greckiego Konsulów i skoiarzą z nim związki przyiaźni i dobrego porozumienia; i, iakeśmy iuż dawniéy donieśli, nieodzownym tego przedsięwzięcia skutkiem będzie bezwarunkowe niepodległości Grecyi uznanie. — Nadto przeciw wszelkim przesadzonym wiadomościom i płytkim wystawianiom potęgi i środków Turcyi ku daniu odporu, winniśmy przytoczyć zbyt ważną okoliczność, w któréy się ieszcze dalsze obiawia rozprzężenie granic państwa ottomańskiego. Jestto wyłamanie się Baszy Egipskiego z pod posłuszeństwa Porty. Jesteśmy dziś w stanie z naywiększą donieść pewnością, iż tenże uchyla się od wszelkiego dalszego uczestnictwa w krwawym (za nadto długim) boiu mię-

dzy Grecyą i iéy uciemiężycielami. Utracili oni właśnie w dogodnéy ieszcze porze to dotychczas straszliwe narzędzie tyraństwa tureckiego, — dosyć stanowczy dowód wypadku, iaki wszelką odezwę wysokiéy Porty do iéy poddanych, spotkać może. Uważny badacz wydarzeń poymie w oka-mgnieniu niezmierną ważność tego w sam czas przedsięwziętego kroku rozumnego i potężnego rządzcy Egiptu; niemoże to uyść iego uwadze, iakie Grecya i Egipt nieść sobie mogą nawzaiem wsparcie, i dostrzeże iednym oka rzutem, iż dzieło zupełnego oswobodzenia Grecyi, zbyt długo dotąd opóźniane, ułatwioném i przyśpieszoném zostanie. — Zawiadomieni iesteśmy, iż Basza dał nayprzód przez Angielskiego Konsula w Alexandryi poznać swe postanowienie i cele, aby się dowiedzieć, o ile zdać się może na przychylność mocarstw sprzymierzonych. Widoczna iest odpowiedź, dana na tak pożądane oświadczenie, w chwili uzbraiania się flott angielskiéy, francuzkiéy i rossyiskiéy (któráto ostatnia iedynie dla przeciwnych wiatrów niemogła dotąd stanąć w portach naszych) ku obronie Grecyi. Rzecz ta iedno tylko przypuszczała wzięcie się, a my dowiaduiemy się, iż rząd angielski działał w téy okoliczności z wszelkim pośpiechem, iakiego ona wymagała. Musieliśmy się użalać na dotychczasową przewłokę, musieliśmy ią nawet ganić; ale przynaymniéy skutek, który nieiest wątpliwym, niebędzie iuż długo opóźnianym, i, iak się spodziewamy, nieomyli nadziei naygorętszych przyiacioł niepodległości Grecyi.“

Tegoż dnia umieściła gazeta *Times* nader ważny dyplomatyczny dokument — manifest Porty Porty Ottomańskiéy, który w dniu 9. i 10. Czerwca r. b. odebrali od Reis-Effendego tłómacze pięciu mocarstw Europeyskich. Nastąpiło to więc — uważa *Times* — przed podpisaniem wiadomego traktatu. Wiadomo, iż Porta tym urzędowym dokumentem wyraźnie wszelkie propozycye mocarstw w celu poiednania się z Grecyą, odrzuciła. Wylicza ona zresztą wszelkie iéy zażalenia z okoliczności greckiego powstania i wystawia pełen zarzutów obraz postępowania mocarstw europeyskich w téy sprawie. Przytoczono w nim między innemi, iż pewien Poseł za powodem kongressu w Weronie ofiarował w nayotwartszym sposobie pomoc do uśmierzenia powstańców greckich, któréy iednak Porta iedynie, częścią aby nieprzypuścić obcego mięszania się w swoie sprawy wewnętrzne, częścią z powodów religiynych nieprzyiął. Nad tą okolicznością nayostrzeysze gazeta *Times* czyni uwagi.

Gazeta *Times* z dnia 1. b. donosi, iż mała wątpliwość, na któréy się ieszcze zachaczało zawarcie przedugodnych punktów pokoiu między Brazylią i unią Plata, została usuniętą i rozwodzi się obszernie nad tym pomyślnym wypadkiem.

Z Palermo donoszą pod dniem 8. Lipca: „Przez umyślnego odebrał Kapitan statku pocztowego Neapolitańskiego list od brata swego od wybrzeża, następuiącéy smutnéy osnowy: „Tyle tylko mam czasu, aby ci donieść, iż znaleziono bryg angielski między Licata (gdzie ładował siarkę) i Mazzarena na kotwicy stoiący, na którym cała osada była wymordowana a szypr powieszony na koszu masztowym.“

Z Portsmouth donoszą pod dniem 28. Lipca: Okręt Warspite od 74 dział, pod sprawą Kapitana Dundas, przybył tu tego rana w 49ciu dniach żeglugi z Rio de Janeiro i przywiózł nader radosną i ważną wiadomość o zawarciu przedugodnego traktatu pokoiu między Brazylią i unią Plata. Argentyński Minister Don J. Garcia, który był przyiechał z proiektem traktatu na angielskim statku pocztowym do Rio, popłynął znowu do Buenos-Ayres d. 7. z. m. z ratyfikacyą Cesarza na naszym brygu woiennym Heron. Obie strony wyniszczyły swe siły w téy nadaremnéy i kosztownéy woynie. W Rio panuie wielka radość, osobliwie między kupcami, którzy zaięci byli ładowaniem okrętów swoiemi towarami, dla odnowienia handlu z Argentynianami. Brazyliyskie papiery publiczne poszły o 10 pCt. w górę.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 19. Lipca.

Rozesłani emissaryusze przebiegaią cały kray, namawiaiąc żołnierzy do ucieczki. Łudzą oni ich, iż w Hiszpanii lepszego doznawać będą obeyścia; że zamiast traktamentu 4 pol. groszy i złéy strawy, pobierać tam będą po 8 pol. groszy i dobrą żywność. Zapewnia-

ią, iż ogół żołnierzy portugalskich w Hiszpanii wynosi teraz 15,000 ludzi.

Stósownie do postanowienia Ministra woyny z dnia 12. m. b., znayduiący się w woysku naszém hiszpańscy poddani dostaią dymissyą.

Stronnik Junty apostolskiéy, xiądz Cerdedo, zdaiący się być nayzaciętszym nieprzyiacielem Don Piotra IV. i Karty, śmiał w dwóch kazaniach, z których iedno miał w St. Antonio, drugie w Campos, wzywać z ambony swoich słuchaczów do buntu i zapewniać ich, iż Silveira wszedł do Braganza z armią francuzką z 50,000 ludzi piechoty i 14stu półków iazdy; że konstytucya iest dziełem i wynalazkiem czarta i wolnomularzy i t. d. Biskup Castel Branco wydał teraz obwieszczenie, podług którego wszyscy xięża, dopuszczaiący się podobnego występku, tém samém zostaią w urzędzie zawieszeni i do ścisłego śledztwa pociągani będą.

W Traz-os-Montes panuią ieszcze wciąż naywiększe uprzedzenia przeciw konstytucyi. Nie dziw, kiedy duchowieństwo tameczne bez ustanku z ambony gromi konstytucyą.

(Dalszy ciąg przerwanego w przeszłym numerze téy gazety listu Doktora Radzcy Abrantes do Pana W. A'Court.)

[Prowadzi autor daléy dowody swoie wykazuiące prawo do regencyi Xiężniczki Izabelli. Przytacza między innemi mieysce z dzieła: *O istocie prawa i iego zastósowaniu do polityki*, przez Pana Fritot, które iest następuiące:]

„Kiedy dla małoletności lub z innych iakich powodow, krewny niemoże otrzymać regencyi, i ta z tego powodu na kogo innego spadnie; to ten dopóty ią mieć powinien, dopóki regencya w ogólności trwać powinna; a prawny Regent iuż nie odzyskuie do niéy prawa, nawet po usunięciu przeszkod.“ Czyż można iaśniéy ieszcze odpowiedzieć na zapytanie nasze? Byłoby to więc rzeczą nayniesprawiedliwszą, gdyby chciano Infantkę na korzyść Don Michała wyłączyć od regencyi; a nawet, gdy zmiana regencyi zgubną dla ludów iest rzeczą, noweby złe ztąd dla nieszczęśliwéy Portugalii wyniknąć musiało. Prócz tego Infant Don Michał, iako małżonek Królowéy Maryi II., w wcale innych zostaie stósunkach, niż gdyby był Regentem. Stósownie do art. 90. konstytucyi, może się wtenczas dopiero mieszać do rządu i przyiąć tytuł królewski, kiedy z małżonki swoiéy mieć będzie corkę lub syna. Jeżelić niemoże być uczestnikiem rządu nawet wtenczas, gdy żona iego będzie Królową; o ileż mniéy podczas iéy małoletności wolno mu to być powinno? Byłoby nierozsądkiem tego żądać, zwłaszcza, że małoletność iego przyszłéy małżonki lat ieszcze 10 potrwa. Regencya w królestwie wtenczas tylko ma mieysce, kiedy Król nie iest obecny, kiedy cierpi na umyśle, lub z innych przyczyn niezdatny iest do rządu. W Portugalii iest regencya potrzebna dla nieobecności Króla. Cesarza Don Piotra wszystkie mocarstwa europeyskie uznały Królem. Od czasu wydanéy przez Xięcia Metternicha w Wiedniu pod dniem 27. Marca 1826 noty, tylko buntownicy uwiedzeni intrygami gabinetu hiszpańskiego i przebrzydłéy apostolskiéy Junty w Portugalii, przeciw niemu oświadczyć się mogli. Jako prawy Monarcha miał Don Piotr, nawet podług zasad świętego związku, prawo, nadać kraiowi konstytucyą. Zrzekł się on korony portugalskiéy na rzecz córki swoiéy; ale temu zrzeczeniu następuiące warunki przydał: 1) Nayprzód musi być złożona przysięga na konstytucyą, 2) zaręczyny muszą być odbyte i małżeństwo przyięte. Gdyby z tych warunków który nie był dopełniony, i zrzeczenie się moie za nieuczynione uważaném być ma. Przysięga złożoną została i zaręczyny odbyte. Ale czy i małżeństwo przyszło do skutku? Bynaymniéy, gdy i Xiążę każdą inną Xiężniczkę poiąć, i Król córkę swoią za każdego innego Xięcia wydać może. Wniosek ten nie iest może dyplomatyczny, ale iest logiczny i iasny. JW. Panu wiadomo wszakże, iż do słów przywiązać trzeba znaczenie: dla tych, co umieią poportugalsku, nie masz w tém wyrażeniu konstytucyi nic wątpliwego. A gdyby i było, któżby to miał prawo dawać w téy mierze obiaśnienie? czy Xiążę Metternich? albo JW. Pan, który tyle razy utrzymywałeś na piśmie, że Don Piotr, od chwili iak konstytucyą nadał, przestał być Królem portugalskim? Oczywista rzecz, że ten tylko, który ułożył akt zrzeczenia się, Don Piotr, ma prawo wyiaśniać mieysca w nim ciemne. On też sam, iako naturalny opiekun swoiéy

córki, ma prawo zastępcę swego mianować. Ktoby temu przeczył, tém samém targałby się na iego królewskie dostoieństwo; a ta śmiałość z czasem bardzoby mu zaszkodzić mogła. Xiężna Infantka, dla uniknienia rewolucyi, ogłosiła się Regentką; a JW. Pan byłeś świadkiem, iaką to radość wzbudziło w całém królestwie, i wiesz dobrze, że pomimo naypodleyszych szkalowań, Xiężna ma miłość powszechną i poszanowanie. Po tém ogłoszeniu, zdała Xiężna sprawę Cesarzowi z postępowania swego; a ten pochwalił wszystko, co się dotąd stało. A tak Xiężnę uważać należy za zastępcę i pełnomocnika Cesarza; ale nie za opiekunkę Xiężniczki Maryi, któréy małoletność, dopóki prawy Monarcha Don Piotr IV., iéy oyciec, żyie; a przynaymniéy, dopóki warunki, pod którémi się zrzekł korony, niebędą dopełnione, wcale tu żadnego wpływu mieć niemoże.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 26. Lipca.

Xiążę San Lorenzo, Minister hiszpański w Paryżu po dniu 7. Lipca, uzyskał teraz wolność powrócenia do Hiszpanii, niema się iednak pokazać ani w Madrycie, ani w żadnéy innéy królewskiéy rezydencyi.

Dnia 18. m. b. przybył tu Hrabia Partana, nowy Poseł z Neapolu. — Margrabia Trastamara, szwagier Xiążęcia St. Carlos, mianowany Posłem hiszpańskim przy dworze neapolitańskim. Pan Ballecho, który dotąd urząd ten sprawował, powołany został do Rady Stanu w Madrycie.

Margrabia Almenara, mianowany Radzcą finansowym, lecz bawiący teraz w Paryżu, ma tu być niezwłocznie przywołanym; to samo mówią o Generale O'Farellim, z mnieyszém atoli do wiary podobieństwem. To pewna, iż wszyscy stronnicy niegdyś Józefa Napoleona, których tu Moderantystami nazywaią, nayważnieysze teraz otrzymuią urzędy i w interessach naywiększéy wagi rady udzielaią.

Generał Longa w Walencyi donosi, iż Kolumbiyscy korsarze na środziemném morzu coraz bardziéy biorą górę.

Tak wielka tu bieda, iż gospodarze w Arragonii przymuszeni są płacić swoim żniwiarzom zbożem i słomą. — Upały są tu ciągle nad 30 stopni, tak iż zaczyna być niedostatek wody do picia. Niezadługo powstaną tu ziadliwe choroby, które tu zawsze bywaią skutkiem wielkich upałów.

Oddział złożony może z 60 dobrze uzbroionych ludzi, pociągnął do Kastylii i zagrabił tamże pewnemu klasztorowi zakonników 250,000 Franków. Zgraia ta pokazała się i w wielu innych mieyscach, zachowuiąc się spokoynie, gdzie iéy niezaczepiano. Niedaleko Pennafiel uderzyli na nię ochotnicy rojalistoscy tego miasta w połączeniu z ochotnikami z Roa; powstała zacięta potyczka, w któréy kilku ochotników rojalistoskich zginęło, a dwóch zabrano, którzy w sztuki zostali porąbani. Zgraię tę poznać tylko można po szerokiéy bandolierze, a Oficerów i prostych tylko po ślepém posłuszeństwie tych dla tamtych.

W Wittoryi iest Reformat, który 6 cetnarów waży. Jest on podziwem mieszkańców, którzy się gromadami schodzą, aby go oglądać.

Francya.

Z Paryża, dnia 4. Sierpnia.

Wczoray, iako w rocznicę urodzin swoiego Monarchy, Poseł Pruski dał świetny obiad gronu dyplomatycznemu i Król. Ministrom.

Król dał Xiążęciu Talleirandowi prywatne posłuchanie.

Pan Hurtado, Poseł Kolumbiyski, wyiechał z Londynu do Paryża.

Piszą z Lugdunu: Dzięki niech będą hoyności Króla, iż nareszcie ukończonym został pomnik poświęcony pamiątce ofiar oblężenia Lugdunu. Król Jegomość przeznaczył na to ieszcze w ostatnim roku 10,000 franków.

Likwidacye tyczące się wynagrodzenia wychodzców wynoszą teraz w kapitale 569,513,079 Fr., w rentach 17,085 522 Fr.

Akademia Francuzka na ostatniém swoiém posiedzeniu przyznała Panu P. A. Lemaire poetyczną nagrodę, któréy przedmiotem było naylepsze poema poświęcone oswobodzeniu Grecyi.

Margrabia Châteaugiron wydał cotylko przekład Schillera historyi oswobodzenia Niderlandów.

Generał-Porucznik Hrabia Jan Bartłomiéy Sorbier, były Inspektor artyleryi i W. Kawa-

ler legii honorowéy, umarł dnia 23. Lipca w swoim zamku La Motte pod Nevers. Urodzony roku 1762., wszedł w bardzo młodym wieku do woyska, lecz wkrótce się wsławił i został w roku 1805. Pułkownikiem artyleryi. W bitwie pod Austerlic dowodził on naywiększą częścią owych bateryy, które tak straszliwe spustoszenia pomiędzy Rossyanami i Austryakami zrządziły. W roku 1809. został Generałem brygady i Dowódzcą artyleryi gwardyi; wkrótce potém mianował go Napoleon z powodu iego znakomitych posług Generałem dywizyi. Późniéy wsławił się osobliwie w bitwach pod Smoleńskiem i Lipskiem, gdzie z morderczą natarczywością umiał kierować ogniem swéy artyleryi. (Jestto może ieden z Generałów, który woyska niemieckie i rossyiskie o naywięcéy ludzi przyprawił, znaiąc się wybornie na sztuce wyszukiwania naykorzystnieyszych stanowisk dla swych bateryy). Także Ludwik XVIII. obsypał go kilkakrotnie zaszczytami. Mieszkańcy iego dóbr nazywali go swym oycem, dla czego on też pragnął umrzeć w pośród nich, i czuiąc się bliskim śmierci kazał się tam zawieść.

W niedzielę dnia 2. Września odbędą się tu na polu Marsowém wielkie wyścigi konne. Pierwsze nagrody wynoszą 6000 i 5000 Franków. Do tych wyścigów należeć mogą tylko francuzkiego chowu konie.

Goniec Francuzki zawiera niektóre wiadomości o Cesarzu Brazyliyskim i iego córce, Xiężniczce Maryi Gloryi. Cesarz nieiest właśnie wielkiego wzrostu, lecz mocno zbudowany i bardzo silny. Córka iego, w dziewiątym teraz roku, iest mu w tém podobna. Widać to z następuiącego przykładu. Cesarz zwykł umywać ręce w bardzo ciężkiém srebrném naczyniu, które, gdy iest wodą napełnione, naysilnieysi słudzy tylko z trudnością podnieść są w stanie. Mała Xiężniczka podnosi ie bez wszelkiego przymusu i podaie oycu z naywiększą łatwością. Ta przyszła Monarchini Portugalii obiecuie być śmiałą, przedsiębierczą i czynną Panią, zdolną zupełnie, rządzić ludem rycerskim, iakim są Portugalczykowie. Dziwactwa etykiety uważa zupełnie niegodnémi siebie. Lubi płatać drobne psoty, które częstokroć dowodzą iéy odwagi i gieniuszu. Żywa, dowcipna, niezważaiąca wcale na przykrości; zabawy dzieci swego wieku ma za nic. Mówi iuż i pisze pofrancuzku bardzo dobrze, a historyą portugalską zna na palcach. Jeżeli Cesarz poiedzie do Europy, weźmie ią z sobą, i zwiedzi z nią Francyą, Anglią i Niemcy, któreto kraie dawno iuż pragnął poznać, w zamiarze korzystania z ich kultury dla kraiów swoich. Cesarz żyie bardzo skromnie. Wstaie rano, potém przychodzą Ministrowie z swoiemi referatami, a gdy się oddalą, wyieżdża konno w ubiorze cywilnym. Na drodze rozmawia często z ludźmi wszelkiego stanu, których spotka, i równie tak często obiaduie u różnych prywatnych osób bez meldowania się. Niezmierne ma przywiązanie do wszelkich woyskowych rzeczy; dla tego też iest dobrym ieżdzcem, fechtarzem i strzelcem. Ma bardzo tkliwe serce. Podczas ostatniéy mowy w Izbach, w któréy wspomniał o śmierci Cesarzowéy, zalewał się mocno łzami; kochał ią bowiem i szanował iéy cnoty.

Z Marsylii donoszą między innemi co następuie: „Nasz Generalny Konsul w Egipcie, Pan Drovetti, ukończył swą kwarantanę i wyiechał do Paryża. Oby raporta, które zdać zamyśla, zostały wysłuchane i poięte!“ Wszystkie listy z Alexandryi są téy iednozgodnéy treści: „Finanse Baszy znayduią się wciąż w smutnym stanie; pragnie on ogłosić swą niepodległość, aby niemieć potrzeby poświęcenia swego skarbu i woyska. Żąda, ażeby go Francya broniła, oficerów wszelkiéy broni mu przysłała i przeszkodziła flocie tureckiéy przybyć do Alexandryi. Gdyby mu ten protektorat zapewniono, wyprowadziłby swe woysko z Morei i wcaleby się więcéy do interessów greckich niemięszał.“

W liście z Tulonu czytamy: „Gazety wspominaią o zamiarze Baszy Egipskiego ogłoszenia się niepodległym. Miałem sobie iuż dawno przysłane pouźne w téy mierze udzielenia i kilka razy zabierałem się zwrócić na to uwagę WPana, lecz zawsze wstrzymywała mię boiaźń, aby niezaszkodzić sprawie egipskiéy i greckiéy, które w przyszłości wspólny mieć będą interes. Poznasz teraz WPan zamiar przyiazdu Pana Drovetti, naszego Konsula w Egipcie. General Livron znaydować się teraz musi w Londynie, ieżeli rząd francuzki pochwali układy Baszy. Uważaią pra-

wie za rzecz pewną, iż przybycie flott połączonych mocarstw na środziemne morze będzie hasłem ogłoszenia niepodległości Mehemeda-Alego."

Goniec Francuzki powiada: „Przybycie Pana Drovetti do Francyi, podroż Margrabiego Livron do Londynu, względy, iakich Oficerowie europeyscy, którzy się udali do Egiptu, znowu tam teraz doznaią, nareszcie rozkaz, który miał posłać Basza swoiemu synowi, ażeby zaprzestał nowych kroków nieprzyiacielskich w Grecyi, wszystko to zdaie się wskazywać rozważony doyrzale plan zrzucenia iarzma Porty."

Konstytucyonista donosi z Korfu dnia 2. Lipca, iż Reszyd-Basza, zamiast, iak się spodziewano, obrócenia swéy broni przeciw Akrokoryntowi, poszedł do zachodniéy Grecyi.

W dzienniku praw z dnia 1. m. b. umieszczone iest nowe prawo leśne.

U Pana Firmina Didota wyszło wielkie poema w 24ch śpiewach, pod tytułem: *Alexandryada*, czyli: *Grecya pomszczona*, przez autora, który się przezwał: Sylvain Phalantée, członek akademii arkadyiskiéy (towarzystwo artystów w Rzymie). Pracował on 22 nad tém dziełem.

W Montpellier żyie wdowa, Katarzyna Picard z domu Claire, która od roku 1789 do 1809. służyła w artyllеryi i otrzymała krzyż legii honorowéy. Dway iéy synowie służą teraz w tym samym półku, trzeci iest w szkole woyskowéy w St. Cyr a 4ty ieszcze przy matce.

Numer 71 przyprawił o śmierć kucharkę. W tych dniach Pan V. powróciwszy ze wsi do swego pomieszkania, niezastał swoiéy kucharki, lecz na stole w kuchni znalazł pierścionek, 2 kolczyki i następuiącą karteczkę: „Numer 71 (w liczbowéy lotteryi) wtrąca mnie do grobu. Gdy to Pan czytasz, ia leżę w kanale la Villette." Nazaiutrz znaleziono ciało téy nieszczęśliwéy amatorki lotteryi.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 3. Sierpnia.

Dostrzegacz Austryacki umieścił z wychodzącego w Smyrnie *Bezstronnego* (!) *Dostrzegacza* niektóre wyiątki, z których iako obeymuiących znaiome iuż powiększéy części rzeczy, kładziemy tylko następuiące szczegóły: Do Hydry zawinęły 2 zapasami żywności i woiennemi ładowne okręty; iest to dar północno-amerykańskiego komitetu filhellenów. Mało wsi w Peloponnezie poddało się Ibrahimowi Baszy; nieszczęśliwi tego półwyspu mieszkańcy chowaią się po większéy części iak zwierzęta leśne, po nieprzystępnych mieyscach, spadzistych górach lub pieczarach. — Pułkownikowi Fabvier udało się zebrać 900 ludzi, naywięcéy z europeyską obeznanych taktyką. — Nawet na wodach wysp Jońskich złupiono okręty austryackie; napadnięto także na statek neapolitański na morzu adryatyckiém.

Dla położenia należytych szranków mnożącéy się nadzwyczaynie liczbie uczniów, Kommissya nadworna naukowa postanowiła: iż żaden młodzieniec maiący nad lat czternaście nie zostanie przyięty do pierwszéy klassy grammatykalnéy. Daléy, niewolno do iednéy sali naukowéy przyimować nad ośmdziesiąt uczniów. Uczniowi iednak nieprzyiętemu do iednego gymnazyum wolno iest udać się do innego, nie tak licznie osadzonego, lub wstępuiąc do klassy poboczneéy, starać się o ukształcenie. Klassy takie poboczne iednak tylko klassom grammatykalnym są dozwolone.

Rozmaite wiadomości.

Angielski Minister Huskisson przyiechał z żoną i orszakiem dnia 1 m. b. do Auszpurga, a nazaiutrz puścił się na Monachium i Insbruck do Szwaycaryi, zkąd powróci przez Paryż do Londynu.

Pan Kazimierz Perrier i Generał Sebastiani znayduią się teraz w Baden, dokąd podobno także Pan Benj. Constant przybędzie.

Tymczasowa grecka Kommissya rządowa mianowała, pod niebytność Prezydenta Hrabiego Capo d'Istrias, Pana Ramieri tymczasowym Prezydentem Senatu. Taż Kommissya uchwaliła adres dziękczynny dla N. Króla Bawarskiego, dla Prezydenta Stanów Ziednoczonych amerykańskich i Pana Eynard.

(*Dodatek.*)

Dodatek do gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego Nru 65.

(Z dnia 15. Sierpnia 1827.)

Rozmaite Wiadomości.

W Szląsku, w okolicy Góry, znowu grad dnia 21. m. z. w 11 wsiach poniszczył po większéy części urodzaie, które się ieszcze w polu znaydowały. Wicher tak był gwałtowny, iż naytęższe drzewa z korzeniami powyrywał.

W liście Boustettena do Mathissona z Genewy dnia 11. Stycznia r. b. wyrażono o Lordzie Byron co następuie: „Wczorayszy wieczor przepędziłem w liczném towarzystwie z iednym z bohatyrów Grecyi, który uszedł z Missolongi. Młodzieniec ten wygląda ieszcze troche dziko; maluie się ieszcze na iego twarzy nienawiść przeciw turkom i tyranom. Był on wielkim przyiacielem Byrona, o którym nie może mówić bez rozrzewnienia. Słuchay! Byron rozkochany był na śmierć w iednéy z nayurodnieyszych Greczynek. Widząc ią razu iednego zswoiego balkonu, przemówił do niéy pogrecku, a ona mu odpowiedziała pofrancuzku. Byron poszedł do niéy i znalazł bardzo wykształconą panienkę, we Francyi wychowaną. Sprzyiała ona Byronowi, lecz go niekochała. Bywał codziennie u niéy, miał upodobanie w iéy muzyce i w całém iéy ułożeniu. Jednego dnia gdy się znaydował u Marysi, usiadła ona do fortepiana i grała mu iednę z iego pieśni greckich, lubo iuż była słaba. Graiąc upadła na ziemię prawie nieżywa. Wiedz, rzekła do Byrona, móy kochanek, móy Polikari, zginął. Cotylko odebrałam tę wiadomość. Poprzysięgliśmy sobie, umrzeć pospołu. Otrułam się i umieram dla niego! Wystaw sobie rozpacz Byrona, trzymaiącego w swych obięciach umieraiącą dziewicę! — Byron ubóstwianym był od Greków. Był on sam przyczyną swoiéy śmierci. Dnia iednego będąc z napół dzikimi Albańczykami na polowaniu, brnął z nimi w Lagunach po piersi. Powróciwszy do domu nieodmienił odzieży. Maurokordato prosił go, ażeby się osuszył; Byron pokazał na Albańczyków, którzy nieznaią niebezpieczeństwa, i rzekł: Nie sąż oni ludźmi iak ia? Dostał febry, niechciał słuchać żadnego lekarza, pił tęgie napoie i umarł. Gdy się lekarz do niego zbliżał, pięścią mu Byron groził.“

Gdyby wszędzie tak pilnie czytano peryodyczne pisma, iak w Berlinie, toby dziennikarstwo w bardzo kwitnącym było stanie. Jedna z gazet niemieckich zrobiła niedawno uwagę, że w traktyerniach i cukierniach berlińskich stósy dzienników leżą. Nie smakuie Berlinczykowi kawa, ieżeli przy niéy nie przeczyta iakiéy recenzyi, sonetu, powieści, a przynaymniéy doniesienia o śmierci, cytacyi sądowéy albo gończego listu. Czytelnicy biegną między 2gą i 4tą godziną do kawiarni; a kazawszy sobie dać filiżankę kawy, daléy z góry na dzienniki; dwa kładą na krześle i siadaią na nich, trzy biorą pod pachę iako rezerwę, szósty trzymaią w ręku a siódmy czytaią.

Równie pstro, iak niektóre dzienniki teraz w Paryżu wyglądaią, wystawuiąc białe ustępy mieysc wykreślonych przez cenzurę, robią teraz rękodzielnicy materye na suknie damskie i na spodnie; i niedługo wszystko ubrane będzie *à la censure*.

W Moguncyi ustanowiona być ma od czasu zaprowadzenia okrętów parowych przez Rotterdam sposobność zwiedzania bardzo tanio i w krótkim czasie Londynu. Składa się opłatę za całą podróż 14dniową w Moguncyi: ta wynosi 20 frydrychsdorów; a podróżny nie tylko za nię dostanie się do Londynu, ale i utrzymanie tak w czasie podróży iak i na mieyscu mieć będzie i zwiedzi wszystkie osobliwości londyńskie podług podanego mu wprzód planu. Po 14 dniach znowu będzie w Moguncyi, zabawiwszy w Londynie cały tydzień. Kto żąda większéy od innych wygody, lub chce dłużéy zabawić w Londynie, składa stósownie podwyższoną opłatę.

Franciszek Salezy Dmochowski, Redaktor Gazety Korrespondenta Warszawskiego, tłómacz Andromaki, tragedyi Rassyna, i Zairy tragedyi Woltera, ogłosił prospekt na

tłómaczenie wybranych Waltera Skotta Romansów, oddziałów 7. W tłómaczeniu tém objęte będą następujące Romanse:

1)	Guy Mannering, czyli Astrolog;	tomów	4
2)	Więzienia w Edymburgu. . .	dto.	4
3)	Purytanie	dto.	3
4)	Antykwaryusz.	dto.	4
5)	Narzeczona Lammermora. . .	dto.	3
6)	Wody S. Ronana.	dto.	4
7)	Wawerley	dto.	3
	ogółem tomów		25

Prenumerata na to dzieło ustanowiona iest iak tylko można było naytaniéy, maiąc zwłaszcza na względzie szczupły odbyt xiążek polskich. — W Warszawie bowiem ieden tom na pięknym papierze, nowym drukiem, kosztuie Złotych dwa, na prowincyi i za granicą Złotych trzy.

Na wybrane tłómaczenia Waltera Skotta, prenumerata przyimuie się w Poznaniu w xięgarni Karóla Antoniego Simona, i kosztuie na ieden tom Złotych trzy. Aby nierozerwać edycyi, prenumeruiący zapisuie się na całe siedem oddziałów. Wypłata zaś następuie częściami. Z góry płaci tylko za ieden oddział; przy odbieraniu go płaci za drugi i tak daléy aż do ukończenia edycyi.

OBWIESZCZENIE.

Prawo szynkowania piwo grodziskiego w Poznaniu, wypuszczone być ma na dalsząą dzierzawę na trzy lata, to iest od 1. Stycznia 1828. aż do ostatniego Grudnia 1830. roku.

Termin licytacyi oznacza się na

ezień 30. Sierpnia r. b.

przedpołudniem o godzinie 10téy w Biórze Sekretaryatu Władzy podpisanéy.

Poznań dnia 9. Lipca 1827.

Nadburmistrz.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Wykaz hypoteczny z dnia 16. Listopada 1801. r. względem kwoty 1500 Tal. Rubryka II. Nro. 4. na nieruchomości dawniéy Hoffmeistra teraz zaś wdowy mosiężniczki Anny Reginy Baumanowéy z Weinlichów własnéy, tu, dawniéy pod Nr. 124., teraz zaś pod Nr. 115. na Szerokiéy ulicy sytuowanéy, na mocy wystawionego rewersu z dnia 16. Listopada 1801. r. przez kupca Ernesta Fryderyka Hoffmeystra na rzecz syna tegoż wówczas małoletnim będącego Adolfa Fryderyka Traugotta Hoffmeystra wydany, zaginął. Na wniosek teraźnieyszego Cessyonaryusza téy kwoty tuteyszego Assystenta Registratury Sądu Pokoju Mendelskiego, amortyzuie się takowy dokument, i wszyscy ci, którzy iako właściciele, cessyonaryusze, zastawnicy lub inne pretensye do niego formuią, zapozywaią się ninieyszém, aby się na terminie

dnia 16. Października r. b.

zrana o godzinie 10. przed Ur. Studnitz, Referendaryuszem, w naszym Sądzie Ziemiańskim wyznaczonym, stawili i swe pretensye dowodami wsparte podali, w przeciwnym zaś razie spodziewali się, iż z swemi pretensyami do rzeczonego dokumentu prekludowani będą, i dokument ten za umorzony uznanym będzie.

Poznań dnia 7. Czerwca 1827.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na summę szacunkową gruntu w mieście tuteyszém położonego, Sapieżyńskim zwanego, a do massy likwidacyinéy Władysława Gurowskiego należącego, proces likwidacyiny otworzony został. Wyznaczyliśmy przeto termin do likwidowania pretensyy na

dzień 3ci Października r. b.

przedpołudniem o godzinie 9téy przed Deputowanym Referendaryuszem Sądu naszego Hahn w naszéy Izbie dla stron przeznaczony, i zapozywamy na takowy nieznaiomych wierzycieli, aby się albo osobiście, albo przez Pełnomocników prawnie dozwolonych stawili i pretensye dostatecznie likwidowali, w przeciwnym bowiem razie niestawaiący z pretensyami swemi wyłączony, i wieczne mu w téy mierze nakazane zostanie milczenie.

Tym wierzycielom, którym w mieyscu tuteyszém na znaiomości zbywa, proponuiemy UUr. Hoyer, Boy, Giżyckiego i Peterssohna Kommissarzy sprawiedliwości na Mandataryuszów, z których iednego obrać i w dostateczną informacyą i plenipotencyą opatrzyć należy.

Poznań dnia 14. Maja 1827.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Ponieważ nad pozostałością zmarłych w Puszczykowie małżonków Jakóba Chrzońskich przez dekret z daty dzisieyszéy proces likwidacyiny na wniosek sukcessorów otworzonym został, przeto wzywamy niniéyszém wszystkich nieznaiomych wierzycieli, którzy do pozostałości tychże bądź z iakiegokolwiek źródła prawnego pretensye mieć sądzą, aby się w terminie

dnia 12. Września r. b.

przed Ur. Löwe, Sędzią, o godzinie 9téy zrana w lokalu sądowym wyznaczonym, osobiście albo przez prawnie upoważnionych Pełnomocników, na których im Kommissarzy sprawiedliwości Huenke i Roestel proponuiemy, zgłosili, pretensye iakie maią podali i takowe dostatecznie udowodnili. Niezgłaszaiący się zaś za utratnych prawa pierwszeństwa, iakiegoby mieć mogli, ogłoszonemi, i z pretensyami swoiemi tylko do tego, co z massy po zaspokoieniu zgłoszonych się wierzycieli pozostanie, odesłanemi będą.

Międzyrzecz dnia 5. Kwietnia 1827.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Maiętność Pogorzelska pod Iurysdykcyą naszą zostaiąca w Powiecie Krotoszyńskim położona wraz z przyległościami, która według taxy sądowéy na 167,568. Tal. 1 śgr. 11 fen. ocenioną została, na żądanie wierzycieli z powodu długów publicznie naywięcéy daiącemu sprzedaną być ma, którym końcem termina licytacyine

na dzień 2go Czerwca r. b.
na dzień 3go Września r. b.

termin zaś peremtoryczny

na dzień 4go Grudnia r. b.

zrana o godzinie 9téy przed W. Sędzią Höning w mieyscu wyznaczone zostały.

Zdolność kupienia i zapłacenia posiadaiących uwiadomiamy o terminach tych z nadmienieniem, iż w przeciągu 4 tygodni przed ostatnim terminem każdemu zostawia się wolność doniesienia nam o niedokładnościach, iakieby przy sporządzeniu taxy zayść były mogły.

Krotoszyn dnia 8. Stycznia 1827.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

LIST GOŃCZY.

Niżéy opisany Józef Będkowski, który do S. Woyciecha r. b. mieszkał w kościelnéy Dąbrowce iako komornik, ztamtąd się do wsi Nieszawy Powiatu Obornickiego wyprowadził, a tamże zostawiwszy żonę potaiemnie oddalił się, został posądzonym o kradzież świń, a podług wyznania iego szwagra tutay uwięzionego, namawiał go do skradzenia różnych rzeczy ubiorczych owczarkowi w Mielnie, potém zaś rzeczy kradzione od złodzieia odebrał i daléy ie utaił.

Za ostatni wyż rzeczony występek został przez Woyta w wsi Łopuchowie, z powodztwa Woyta w Wierzonie i Konsyliarza Ziemiańskiego w Obornikach, w miesiącu Maju r. b. przytrzymanym i do Król. Sądu Pokoiu w Rogoźnie odesłanym, tam zaś wyłamał się z więzienia mieyskiego w nocy z dnia 2 na 3. Czerwca r. b. i zbiegł, i od tego czasu tułać się ma w dobrach Łopuchowskich, Gaiu, Słowikowie, oraz Łopuchowie i należących doń Olędrach Woynowie i Parkowie, gdzie poczęści ma krewnych i znaiomych, iednakże mimo dołożonéy staranności niebyło go można w tych wsiach dotąd schwycić.

Gdy tenże człowiek publiczności iest bardzo niebezpieczny, a nam na przyaresztowaniu go wiele zależy, przeto wzywamy niniéyszém wszystkie resp. wyższe i niższe woyskowe i cywilne władze, iako też każdego w szczególności usilnie, ażeby na rzeczonego Józefa Będkowskiego nayściśleyszą dały baczność i iego śledziły, i w razie spostrzeżenia przytrzymały i do nas pod ścisłą strażą odesłać kazały.

Rysopis.

1) Józef Będkowski,
2) stanu chłopskiego,
3) wieku około 36 lat,
4) wzrostu 5 stóp 3—4 cali,
5) składu twarzy okrągłego, koloru czerwonego i zdrowego,

6) oczu niebieskich,
7) ust zwyczaynych,
8) takiegoż nosa,
9) włosów na głowie blond w żółte wpadających,
10) ma białe małe wąsy,
11) mówi popolsku,
12) niewiadomo czyli ma szczególne znaki.

Ubrany był:

a) w płaszcz modry sukienny,
b) suknią płócienną białą,
c) kamzelkę białą,
d) w białe płócienne spodnie,
e) złe nadpsute bóty,
f) starą czerwoną chustkę na szyi,
g) na głowie miał stary okrągły kapelusz.

Poznań dnia 8 Sierpnia 1827.

Królewsko-Pruski Inkwizytoryat.

DONIESIENIE.

W znacznem mieście powiatowem Wielkiego Xięstwa Poznańskiego, iest do sprzedania z wolnéy ręki Handel korzenny i winny pod umiarkowanemi warunkami. Bliższą wiadomość udzieli kupiec Karól Herold w Poznaniu.

Prawdziwą wodę kolońską cotylko sprowadzoną, poleca

Fr. Bielefeld.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 10. *Sierpnia* 1827.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$88\frac{7}{12}$	$88\frac{1}{3}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	98
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A	—	$91\frac{3}{4}$
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B.	$88\frac{1}{2}$	$88\frac{1}{8}$
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	$97\frac{1}{4}$	$96\frac{3}{4}$
Wschodnio-Pruskie . . .	$92\frac{3}{4}$	—
Szląskie	—	$104\frac{1}{4}$

Poznań dnia 14. *Sierpnia* 1827.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta.
Kurs obligów m. Poznania . .	$88\frac{3}{4}$	$88\frac{1}{2}$	4

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 9. *Sierpnia* 1827.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica	1	22	6	i	—	—	—
Żyto	1	13	9	-	1	11	3
Jęczmień wielki	1	10	—	-	1	2	6
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies	—	26	3	-	—	20	—
Groch	—	—	—	-	—	—	—
Wodą:	**Tal.**	**śgr.**	**fen.**		**Tal.**	**śgr.**	**fen.**
Pszenica (biała)	1	27	6	i	1	20	—
Zyto	1	13	9	-	1	10	—
Jęczmień wielki	1	5	—	-	1	3	9
Jęczmień mały	1	—	—	-	—	—	—
Owies . . .	—	22	6	-	—	20	—
Groch . . .	—	—	—	-	—	—	—
Kopa słomy .	6	20	—	-	5	—	—
Cetnar siana .	1	5	—	-	—	27	6